

KATOWICE BIELSKO-BIAŁA Z drugiej strony

gazeta
WYBORCZA.PL

PIĄTEK

22.11

**GAZETA
TELEWIZYJNA**

Tygodnik
Sprawdź,
co warto obejrzeć



PIĄTEK

22.11

**PRENUMERATA
TECZKOWA
NA GRUDZIEŃ**

zamówienia na TECZKĘ
kolporterzy zbierają
do 22 listopada, cena 50,40 zł



PIĄTEK

22.11

**ZBIERAJ
KUPONY I ODBIERZ
SMARTFONA**

Samsung Galaxy S4 Zoom



SOBOTA

23.11

**WYSOKIE
OBCASY**

Tygodnik
Autorka
„Przepiórek w płatkach róży”
wraca do garów



32256037

CO LIDER RUCHU NARODOWEGO MOŻE POWIEDZIEĆ O DOBRYM PAŃSTWIE?

Kiepski pomysł z Zawiszą

Zapytaliśmy kilka osób, co myślą o zaproszeniu Artura Zawiszy, który „popisał się” podczas marszu 11 listopada, do udziału w Akademii Dobrego Państwa w Gliwicach

Grażyna Staniszweska
działaczka opozycji w PRL-u, później
parlamentarzystka, obecnie radna
w Bielsku-Białej

• Po tym, co wydarzyło się w Warszawie, po przyrównywaniu decyzji władz do poczynania hitlerowców, Zawisza nie powinien być zapraszany. To były zachowania kompromitujące. Przecież chyba wszyscy świadomi ludzie pamiętają, czym była okupacja hitlerowska. Czego w takim razie uczestnicy tej akademii dowiedzą się o dobrym państwie? Powinna być umowa społeczna, że nie propagujemy pewnych groźnych treści i nie przyzwalamy na ich rozsiewanie. Nie wolno tego robić, to się zemści. To kiepski pomysł.

Dariusz Paczkowski
grafficiarz i artysta z Żywca,
współprzez fundacji Klamra

• Zawisza nie powinien być prelegentem na konferencji, która ma uczyć

o dobrym państwie. Oczywiście, zawsze powinniśmy być gotowi do zmiany poglądów, ale nie możemy zapomnieć o tych ostatnich wydarzeniach. Organizatorzy tego ponurego marszu nie chcą wziąć na siebie odpowiedzialności za te okropne zajścia. Migają się nie tylko od odpowiedzialności materialnej, ale także moralnej. To obrzydliwe. Czego więc chcemy ucząć przyszłych liderów? Lawirowania, kombinowania, mowy nienawiści?

Dr Tomasz Słupik
politolog z Uniwersytetu Śląskiego

• Z jednej strony takie debaty powinny być otwarte i powinny być dopuszczane do nich wszystkie strony i osoby prezentujące różne poglądy i stanowiska, chociażby dlatego, żeby studenci umieli krytycznie je odbierać. Ale są pewne osoby i poglądy nie do zaakceptowania. Pan Zawisza prezen-

tuje ideologię, która nadaje się do lamusa. Myślę, że jego zaproszenie negatywnie wpłynie na Akademię Dobrego Państwa, którą zresztą cenię i brałem w niej udział. Organizatorzy szkoda sobie, swojemu wizerunkowi i obniżają wiarygodność. Nie chciałbym na jednej konferencji występować ramię w ramię z panem Zawiszą. Taka skala demagogii, jaką on prezentuje, jest naprawdę trudna do przyjęcia. Chętnie debatowałbym np. z Markiem Jurkiem, który również ma bardzo prawicowe poglądy, ale w jego przypadku wiadomo, że wszystko odbędzie się na odpowiednim poziomie.

**Maciek „Psychu”
Smykowski**
działacz partii Zieloni

• Smutne, że ktoś pomyślał, iż pan Zawisza może mieć coś do przekazania studentom o budowaniu państwa. Chyba tylko rozważania o totalitaryz-

mie. Dla niego dobre państwo to państwo totalitarne.

Marcin Kornak
prezes antyfaszystowskiego
stowarzyszenia Nigdy Więcej

• Nie wydaje mi się, żeby Artur Zawisza mógł wnieść coś wartościowego do pomysłu Akademii Dobrego Państwa. Przecież 11 listopada określił swój stosunek do naszego państwa i obowiązującego prawa. Poza tym liderzy Ruchu Narodowego niejednokrotnie deklarowali, że są przeciwni demokratycznemu państwu, więc co on może mieć do powiedzenia studentom na temat dobrego państwa? Goście tego spotkania powinni zgadzać się przynajmniej co do minimum, tzn. że demokracja w Polsce jest podstawową wartością. A przecież wszyscy wiemy, z jakich poglądów i wypowiedzi liderzy Ruchu Narodowego są znani. • NOT. MAC

KOMENTARZ

DO ŁAWKI, A NIE NA TRYBUNĘ

• Zaproszenie Artura Zawiszy na konferencję o dobrym państwie zapewni organizatorom sukces. Pewnie powie coś ostrego i o imprezie będą trąbić w mediach. Ale dobrego państwa w ten sposób się nie zbuduje. Człowiek, który okazuje jawne lekceważenie demokratycznemu państwu i porównuje je z porządkiem ustanawianym w czasach hitlerowskiej dyktatury, nie może innych niczego nauczyć. No, może tylko tego, jak cynicznie grać na cudzych emocjach, bo nie może być aż tak mało mądry (jak eufemistycznie określił go niedawno pewien sprzyjający mu zazwyczaj prawnicowy publicysta), żeby nie widzieć różnicy między obecną a okupowaną Polską. Gdyby była taka, jak ją opisuje, nie kroczyłby 11 listopada do Warszawy.

Jest z pewnością wiele do zrobienia, by Polska stała się dobrym państwem, ale Zawisza nie nadaje się na nauczyciela. Skoro już go jednak zaproszono do Gliwic, warto, aby z tej sposobności skorzystał. Niech usiądzie w ławce i posłucha innych. •

JÓZEF KRZYK

Będzie więcej kolejowych połączeń i znikną „dziury”

ROZMOWA Z
Renatą Rogowską
Wiceprezes Kolei Śląskich

JACEK MADEJA: Pasażerów najbardziej interesuje, czy od 15 grudnia będzie więcej połączeń? Teraz jest bardzo źle. W pociągach jest tłok, a na następne połączenie trzeba czasem czekać nawet po kilka godzin.

RENATA ROGOWSKA: Nowy rozkład jazdy będzie pod tym względem o wiele lepszy, choć na pewno nie jest możliwy powrót do tego sprzed roku. Był nierealny do zrealizowania, co zresztą było widać w tygodniach zaraz po jego wprowadzeniu. Teraz z powodu ograniczeń finansowych i taborowych rewolucji nie będzie, ale jeśli chodzi o pracę eksploatacyjną - liczoną w pociągokilometrach - osiągniemy 4-procentowy wzrost w porównaniu z rozkładem wprowadzonego w czerwcu.



Ograniczenia związane są z remontami torów, które w przyszłym roku będą kontynuowały PKP Polskie Linie Kolejowe.

Czy to oznacza, że w grudniu pasażerowie znów nie dostaną jednego rozkładu ważnego przez cały rok?

- Będziemy musieli wprowadzić 6 aktualizacji w 2014 roku. Zmiany powinny być jednak mniej dotkliwe niż w mijającym roku.

Co od 15 grudnia czeka pasażerów na najpopularniejszej linii Gliwice - Katowice?

- Przywracamy godzinny takt na całej linii. Nie będzie już takiej sytuacji, że na kolejny pociąg pasażerowie będą musieli czekać dwie godziny, albo więcej. Poza tym na odcinku Katowice-Gliwice, który jest dla nas newralgiczny, znacznie zwiększymy ilość połączeń. Obecnie jest 21 par pociągów (czyli kursujących tam i z powrotem), a od grudnia będzie ich 34. To pozwoli na większą częstotliwość kursowania w godzinach szczytów - porannego i popołudniowego. Wtedy pociągi będą jeździły co pół godziny, a niekiedy nawet co 15-20 minut.

Nie będzie też sytuacji, że pociągi osobowe nie będą zatrzymywały się na niektórych stacjach i przystankach osobowych, jak było do tej pory.

Na kilkunastogodzinne przerwy, skarżyli się też pasażerowie podróżujący między

Katowicami i Bielskiem-Białą oraz Katowicami i Rybnikiem.

- Między Katowicami i Bielskiem-Białą również zwiększymy liczbę pociągów. Na odcinku między Katowicami i Czechowicami-Dziedzicami zamiast 17 par pociągów od grudnia będą jeździły 23 pary, natomiast na odcinku Czechowice-Dziedzice - Bielsko-Biała ta liczba wzrośnie z 19 do 27. Jeśli chodzi o linię Katowice - Rybnik to dodamy jedną parę pociągów, ale za to większość z tych, które teraz jeżdżą tylko w dni powszednie, będzie również kursowała w weekendy.

A co z Szybką Koleją Regionalną, czyli linią Tychy Lodowisko - Katowice - Sosnowiec?

- Na odcinku między Tychami i Katowicami dodamy 5 par pociągów. To pozwoli na rozszerzenie cyklu, kiedy w szczytach pociągi jeżdżą co pół godziny. Obecnie w tym takcie pociągi

jeżdżą między godz. 5 a 7 oraz 14 i 16. Po zmianie ten okres zostanie rozszerzony od godz. 4 do 8 i od 13 do 17. Mniej pociągów SKR będzie za to między Katowicami i Sosnowcem. Obecnie to 16 par pociągów, od 15 grudnia będzie ich 10, a od 11 stycznia - 14.

A co z przygotowaniem do zimy?

- W grudniu zeszłego roku liczba pojazdów, które z przyczyn technicznych nie mogły wyjechać, sięgała 40 procent. Obecnie mamy odpowiednią rezerwę taborową, a wszystkie pojazdy są technicznie sprawne. Mamy też odpowiednią liczbę maszynistów i kierowników pociągów oraz pracowników, którzy serwisują nasze pociągi. W Łazach udało nam się wydzierżawić większą halę, a w grudniu, jeśli pozwolą na to warunki atmosferyczne, postawimy halę w Gliwicach, co zimą znacznie ułatwi prace serwisowania i naprawie naszych pojazdów. •

ROZMAWIAŁ **JACEK MADEJA**

KOMENTARZ

PREZES KOLEI ŚLĄSKICH ŁASKI NIE ROBI

JACEK MADEJA
GAZETA WYBORCZA

• Prezesem Kolei Śląskich od ponad miesiąca jest Piotr Bramorski i to jemu chciałem zadać kilka pytań, zanim porozmawiałem z jego zastępczynią. Ale kilka prób nawiązania rozmowy skończyło się niczym. Podobnie jak ja byli zbywani też inni dziennikarze. Pal-

icho, gdyby chodziło tylko o pytania, na które odpowiedziała wiceprezes Renata Rogowska. Bramorski zachowuje się tak, jakby nie rozumiał, że pasażerowie mają prawo dowiedzieć się, jakie on ma pomysły na funkcjonowanie swojej firmy.

Ta ciekawość jest tym bardziej uzasadniona, że Bramorski ma znikome doświadczenie.

Prezes nie rozumie, co to znaczy być urzędnikiem samorządowym. To, czy opowie ludziom, jaką ma wizję funkcjonowania spółki, nie jest wcale jego przywilejem, tylko obowiązkiem. To my wszyscy go zatrudniamy i mamy prawo wiedzieć, jak będzie kierował kolejową spółką. Być może prezesem kieruje strach. Jeśli tak, to tym gorzej dla niego i dla nas, pasażerów. •

Już jutro z „Gazetą Wyborczą”

**Kurier Naszego
Księstwa**

Partnerem dodatku jest:



32537271